

Renata Czekalska

Uniwersytet Jagielloński

Agnieszka Kuczkiewicz-Fraś

Uniwersytet Jagielloński

Helena Willman-Grabowska – wybitna polska orientalistka¹



Helena Willman-Grabowska – an outstanding Polish Orientalist

The aim of the article is to outline a personal as well as professional portrait of an eminent Polish scholar, professor Helena Willman-Grabowska (1870–1957), one of the protoplasts of Polish Oriental studies, an expert in Indian and Iranian philology, professor at the Sorbonne in Paris and the first woman professor in the history of the Jagiellonian University. In the first half of the 20th century she carried out modern interdisciplinary research, combining tirelessly the passion of a researcher with activity that popularised her domain of study among non-specialists. Heavily experienced by the times in which she lived, she never waived her humanity and dignity, remaining a role model for the generations of scholars to come.

Keywords: Helena Willman-Grabowska, Polish Orientalists, Indian studies in Poland

Słowa kluczowe: Helena Willman-Grabowska, polscy orientaliści, studia nad Indiami w Polsce



Helena Willman-Grabowska², pierwsza kobieta w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego z tytułem profesora, twórczyni polskich studiów indyjanistycznych, autorka prac naukowych³, które „posiadają trwałą wartość i zapew-

¹ Pierwotna wersja tekstu została opublikowana w książce *Helena Willman-Grabowska. Orientalistka – uczona – popularyzatorka*, pod red. R. Czekalskiej i A. Kuczkiewicz-Fraś, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2014. Tam również, na s. 27–30, można znaleźć pełny wykaz opublikowanych prac uczonej.

² Właśc. Helena z Grabowskich Willmanowa; biorąc pod uwagę fakt, iż sama uczona – przyjmując zapewne metodę francuską – podpisywała się: Helena Willman-Grabowska, pozostawiamy nazwiska w używanej przez nią kolejności.

³ Szczegółowe omówienie bibliografii znajduje się w artykule: T. Pobożniak, *Helena Willman-Grabowska. Wspomnienie pośmiertne*, „Przegląd Orientalistyczny” 1958, nr 2(26), s. 139–144. Wykaz prac H. Wil-

niają jej zaszczytne miejsce w dziejach indianistyki i orientalistyki polskiej”⁴, urodziła się w Warszawie 4 stycznia 1870 roku.

Jej zainteresowania naukowe obejmowały filologię indyjską, ujmowaną szeroko, lecz opartą na studiach sanskrytologicznych. Poza sanskrytem znała biegle języki: „francuski, rosyjski, niemiecki, angielski”, a także „włoski, hiszpański, prowansalski, holenderski, duński, czeski, ruski, hinduski, bengalski oraz indo-irańskie”⁵, grekę i łacinę. Była członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, przewodniczącą Komisji Orientalistycznej PAU, członkiem Société Asiatique i Société Linguistique de Paris, członkiem honorowym L’Association Française des Amis de l’Orient. Jej biografia osobista, a także życiorys naukowy układają się w niemal wzorcowy obraz losów polskiego uczonego, determinowanych przez trudną historię pierwszej połowy XX wieku.



H. Willman-Grabowska

Il. 1. Jedno z dwóch zachowanych portretowych zdjęć Heleny Willman-Grabowskiej oraz skan podpisu uczzonej

Iman-Grabowskiej podaje również: I. Milewska, w: *International Conference on Sanskrit and Related Studies*, Kraków 1995, s. 305–306 (*Cracow Indological Studies* 1).

⁴ T. Pobożniak, op. cit., s. 144.

⁵ Cyt. za ankietą personalną, przechowywaną w Archiwum UJ (teczka osobowa, sygn. Sil 619: Willman-Grabowska).

W życiorysie przechowywanym w jej teczce osobowej w Archiwum UJ, napisanym w marcu 1956 roku w Domu Profesorów UJ przy ulicy Łokietka 1 w Krakowie, Helena Willman-Grabowska tak oto wspominała najbliższą rodzinę oraz pierwsze lata swojego życia:

Ojciec mój, Józef Grabowski, skutkiem wypadków krajowych (po roku 1831), małym chłopcem został bez rodziny ani środków do życia: pierwszą młodość przepracował jako chłopiec kowalski. Zanim do czegoś doszedł w innym zawodzie, a też odzyskał część majątku rodzinnego, miał zdrowie sterane. Matka moja, Elżbieta Lipińska, też z podlaskiej rodziny rolniczej, równie zbiedniałej, pielęgnując chorego męża, dzieci, mając w domu dorosłych pasierbów, była stale przepracowana. Z dzieciństwa pamiętam tylko pogrzeby młodszego rodzeństwa, pożar naszego domu i gorzkie uwagi Ojca.

Oddano mnie do gimnazjum....

Było to II Gimnazjum Żeńskie w Warszawie, które ukończyła z medalem i w którym zaraz po ukończeniu nauki została nauczycielką języka polskiego. Równocześnie dokształcała się na tajnych wykładach Wyższych Kursów Naukowych. Studiowała literaturę polską, historię Polski, języki starożytne (łacinę, grekę, prywatnie sanskryt), a ponadto matematykę. Przez trzy lata uczestniczyła w tajnych wykładach z fizyki prof. Józefa J. Boguskiego. Napisała prośbę o pozwolenie złożenia państwowych egzaminów, popartą przez profesorów Jefima F. Karskiego i Jana N. Baudouina de Courtenay, lecz ówczesny minister oświaty w Petersburgu, gen. Władimir Głazow, pozwolenia jej odmówił. Pracowała w gimnazjum rządowym, a ponadto uczyła języków – polskiego, francuskiego, rosyjskiego – również w innych szkołach. W 1905 roku przygotowała strajk szkolny (razem z grupą przyjaciół, m.in. z Ludwikiem Krzywickim, Stanisławem Karpowiczem, Julianem i Martą Marchlewskimi) i zrezygnowała z pracy w gimnazjum. Pracowała natomiast w tajnym nauczaniu. Przygotowywała programy nauczania języka polskiego dla szkół średnich. Niektóre założenia tych programów zostały wprowadzone do szkół już w niepodległej Polsce⁶. W swoim życiorysie Willman-Grabowska wspomina:

W roku 1905 nastąpił strajk szkolny. Zorganizowana młodzież zażądała szkoły polskiej, tj. z językiem wykładowym polskim. Opuściła szkoły rządowe. Ja opuściłam gimnazjum. Wypadło to w okresie bardzo ciężkim. Męża w owym czasie straciłam, starsze dziecko miało trzy lata, młodsze parę tygodni⁷. Ostoją mą była moja Matka.

⁶ Opinia Willman-Grabowskiej wyrażona w jej życiorysie datowanym w marcu 1956 (Archiwum UJ, teczka osobowa, sygn. Sil 619).

⁷ Wzmianka ta stanowi jedyną właściwie informację o najbliższej rodzinie Heleny Willman-Grabowskiej. Starszym dzieckiem był syn Wacław, który zmarł w 1908 roku w wieku sześciu lat, młodszym

Zorganizowało się tajne nauczanie dla młodzieży, głównie męskiej, która pozostała bez szkoły. Było ciężko pod każdym względem. Zwłaszcza w sferze zamożniejszej burżuazji dawało się odczuć rozdwojenie między młodzieżą a rodzicami, którzy z obawą myśleli o przyszłości syna bez dyplomu rządowego. Dyplom rządowy bowiem jedynie umożliwiał wyższe studia, a co ważniejsze, skracał służbę wojskową. Klasa niezamożna, rzemieślnicza, a tym bardziej robotnicza, która by i tak synów na uniwersytet posłać nie mogła, mniej była zaniepokojona, ale obawiano się, że „chłopak się rozbisurmani”. Na ogół przecież społeczeństwo trzymało się dobrze. Trzeba było jednak być w ciągłym kontakcie z rodzicami, uspakając ich obawy, a co ważniejsze jeszcze, obrócić wszystkie siły na wychowywanie w naszych hasłach i dobre nauczanie tej młodzieży, która pozostała bez ram dyscypliny szkolnej.

Kiedy władze zezwoliły na powstanie Szkoły Zrzeszenia Nauczycieli (gimnazjum filologiczne i realne), Willman-Grabowska podjęła w niej wykłady z języka i literatury polskiej w klasach wyższych. Pracowała także w Szkole Kupieckiej, w zarządach Związku Nauczycielskiego (którego była współzałożycielką) i Towarzystwa Pedagogicznego.

W 1909 roku wyjechała do Berna.

W roku 1909 wyjechałam z kraju. Postanowiłam pracować wyłącznie naukowo. (...)

Studiowałam na Uniwersytetach w Bernie i Lozannie. Obydwóch prac doktorskich: 1) „Le romantisme comme décadence littéraire” i 2) „Mérimee et la littérature russe” nie ogłosiłam drukiem. (Pomijam powodzenia i niepowodzenia tych paru lat: np. gdy zamierzone i obiecane mi pozostanie jako docent przy Uniwersytecie w Bernie nie doszło do skutku, zniechęciłam się).

W 1911 roku przeniosła się wraz z córką z Berna do Paryża. Na Sorbonie (École Pratique des Hautes Études) i w Collège de France była przez lata uczennicą Antoine’a Meilleta, Sylvaina Léviego, Alfreda Fouchera, Luisa Finota. Wraz z Meillem wydała podręcznik uniwersytecki *Grammaire de la langue polonaise* oraz praktyczną gramatykę polską dla Francuzów i gramatykę francuską dla Polaków⁸. W latach 1914–1918 bezpłatnie uczyła dzieci polskich emigrantów, a w L’Association philotechnique – Polaków, którzy ulegli wynarodowieniu. Przyczyny, dla których zdecydowała się na wyjazd do Paryża, uczona przedstawia następująco:

– córka Elżbieta (1905–1985), po wojnie pracująca jako lektorka języka francuskiego w UJ. Z mężem Czesławem Willmanem (1869–1922) uczona najprawdopodobniej rozstała się jeszcze przed wyjazdem do Szwajcarii.

⁸ *Méthode de polonais à l’usage de Français* (1920); *Metoda języka francuskiego dla Polaków* (1926).

Jeszcze w Warszawie, pracując sama, zwróciłam się do językoznawstwa ogólnego i do jego podstawy, sanskrytu. Udałam się więc do Paryża, gdzie obydwie te dyscypliny miały w Collège de France i École des Hautes Études przedstawicieli tej miary co A. Meillet i S. Lévi (r. 1911). Ile pracowałam, i jak, świadczą roczniki tejże École des Hautes Études.

W 1920 roku Helena Willman-Grabowska otrzymała nominację na wykładowcę sanskrytu i objęła wykłady w École des Hautes Études, gdzie przez siedem lat, jako profesor kontraktowy, wykladała sanskryt, a także pali (język kanonu buddyjskiego). Na Sorbonie było to wyjątkowe wyróżnienie: po pierwsze – kobiety, po drugie – cudzoziemca, po trzecie – osoby wyraźnie podkreślającej swą polskość.

Był to najzupełniej odosobniony wypadek – pisze w swoim życiorysie uczona – mianowania na wyższe – naukowe stanowisko urzędowe 1) kogoś z pośród cudzoziemców (Pani Curie była Francuzką przez męża); 2) kobiety (dziś jest ich już parę); 3) osoby nie tylko że nie naturalizowanej, ale wyraźnie podkreślającej swą przynależność polską; 4) osoby ani zamożnej, ani ustosunkowanej, ani też o cokolwiek kiedy proszącej. I ważniejsze, że mając za sobą prace naukowe, znane niewielu, nie posiadałam jeszcze doktoratu państwowego (ès Lettres). Zdobyłam go, gdy już mi nie był potrzebny, później za dwie prace z dziedziny językoznawstwa i indyanistyki. Stanowisko zawdzięczałam życziwemu ustosunkowaniu się do mej pracy kilku ludzi o wielkich nazwiskach w nauce.

Szacunek, jakim darzono Willman-Grabowską, potwierdzają także przytoczone w cytowanym już życiorysie uczonej słowa listu prezesa École des Hautes Études: „nous avons voulu rendre hommage à la Pologne”, świadczące o tym, że w jej osobie honorowano Polskę⁹.

W Paryżu przeżyła uczona także trudne lata pierwszej wojny światowej. Przeżyła je nie tylko dzięki własnej pracowitości, ale również – w dużej mierze – właśnie dzięki życzliwości swoich francuskich przyjaciół.

Wojnę 1914–1918 przeżyłam w Paryżu nie przestając pracować naukowo, a jednocześnie zarabiając szcieniem lalek. By mnie uchronić od wyjazdu na prowincję, gdzie znalazłabym łatwo środki utrzymania, ale wyszłabym ze środowiska uniwersyteckiego, w którym już zajmowałam pewną pozycję naukową, utworzono dla mnie wykład języka rosyjskiego we wzorowym Lycée Victor Duruy. Jednak po zawarciu traktatu Brzesko-Litewskiego, burżuazja francuska wycofała swoje córki z kursu języka rosyjskiego. Pracowałam wtedy z konieczności w Banque Nationale de Crédit. I, jak zwykle, bezpłatnie uczyłam dzieci uchodźców polskich z okupowanych prowincji (...).

⁹ Informacja z życiorysu H. Willman-Grabowskiej (Archiwum UJ,teczka osobowa, sygn. Sil 619).

Jeszcze jedna Polka Profesorem Uniwersytetu we FRANCJI.

Bez wątpienia pani H. Wilman-Grabowska nie jest pierwszą Polką zajmującą katedrę uniwersytecką we Francji. Mamy już panią Curie-Skłodowską i panią Joteyko. Ale mimo to fakt mianowania Polki profesorem Uniwersytetu nie jest rzeczą tak codzienną, aby nie zasługiwał na wzmiankę.

Pani Wilman Grabowska, mianowana profesorem sanskrytu w Paryżu, jest



Pani H. Wilman-Grabowska z córką.

długoletnim pedagogiem polskim, wykładała oddawna w szkołach średnich, a po strajku szkolnym nawet w szkołach męzkich w kraju, język i literaturę polską, pisując oprócz tego do „Książki” i do innych wydawnictw.

W r. 1909 wyjechała do Berne'u i Lozanny, gdzie zdała doktorat z literatury porównawczej, od r. 1911 poświęciła się wyłącznie studjowaniu języków wschodnich, głównie języków irańskich i sanskrytu. Ogłosiła też kilka prac z tej dziedziny w języku francuskim, które wraz z jej głęboką znajomością lingwistyki orientalnej, zapewniły jej katedrę profesorską.

Zasłużona uczona, nie ustając w pracy, wydała niedawno „Gramatykę języka Polskiego”, wysoko cenioną przez znawców, i niezmiernie przystępną, doskonale ułożoną, „Metodę języka polskiego dla Francuzów”, która znalazła już dość szerokie zastosowanie we Francji i napewno odda wielkie usługi.

Paryż

Dr. M. Kasterska

II. 2. Informacja o przyznaniu H. Willman-Grabowskiej profesury na Uniwersytecie Paryskim, opublikowana 9 września 1922 r. w magazynie „Świat” (R. 17, nr 36)

Dwukrotnie, w 1922 i 1923 roku, francuskie ministerstwo oświaty powierzyło jej misję naukową do Polski w celu nawiązania kontaktów międzyuniwersyteckich. Kilkakrotnie proponowano jej obywatelstwo francuskie, lecz odmawiała. W efekcie nigdy nie objęła samodzielnej katedry na Sorbonie.

W 1923 roku Kazimierz Morawski, ówczesny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz Jan M. Rozwadowski zachęcali ją do powrotu do Polski.

Ówczesny Prezes Akademii Umiejętności prof. K. Morawski i prof. J. Rozwadowski, za ich pobyt w Paryżu (1923?) namawiali mnie, żebym wracała do kraju oddać społeczeństwu to, co zdobyłam. W Krakowie ani Warszawie nie było wtedy osobnej katedry sanskrytu; studia irańskie wcale nie istniały. Prof. J. Rozwadowski odczuwał szczególnie potrzebę rozszerzania studiów indianistycznych, nie ograniczając ich do samej gramatyki sanskrytu. „Niech pani przyjedzie, to bardzo potrzebne. Po dwu latach zostanie pani profesorem zwyczajnym”. Zatrzymywało mnie jeszcze w Paryżu wykształcenie córki. Ale gdy mnie zapytano – nie oficjalnie – czy zamierzam przyjmując obywatelstwo francuskie oświadczyłam, że zamierzam wrócić do kraju. Niektórzy uważali to za niewdzięczność względem Francji.

W październiku 1927 roku uczona wróciła do Polski. Powierzono jej katedrę sanskrytu, którą wcześniej w Krakowie, po śmierci Leona Mańkowskiego,

zlikwidowano, a teraz, dzięki wysiłkom J.M. Rozwadowskiego i Kazimierza Nitscha, przywrócono do działania. Willman-Grabowska początkowo prowadziła tylko wykłady zlecone (z uwagi na trudności finansowe uczelni), lecz kiedy w 1928 roku uzyskała francuski doktorat państwowy (*docteur ès lettres*), Rada Wydziału Filozoficznego UJ, na wniosek profesorów Tadeusza Kowalskiego, K. Nitscha i J.M. Rozwadowskiego, powołała ją na Katedrę Sanskrytu i Filologii Indyjskiej. Katedra funkcjonowała do roku 1948. Profesorem nadzwyczajnym mianowano H. Willman-Grabowską 19 listopada 1928 roku, natomiast profesurę zwyczajną wstrzymano jej na kolejne pięć lat. Była to represja za podpisanie protestu przeciwko złemu traktowaniu więźniów w Berezie Kartuskiej. Profesorem zwyczajnym, jako pierwsza kobieta w historii jagiellońskiej wszechnicy, została mianowana 14 września 1937 roku.

Swoją działalność naukową i dydaktyczną po powrocie do Polski Willman-Grabowska charakteryzowała w takich oto słowach:

Rozszerzyłam studium sanskrytu przez wprowadzenie wykładów zagadnień kulturalnych, ekonomicznych i społecznych Indii; wprowadziłam historię buddyzmu i języka palijskiego oraz żywych języków indyjskich. Zainicjowałam studia irańskie: staro-perski, awestę – również na szerokiej podstawie społecznej. Tych dyscyplin w Polsce przede mną nie było. W ostatnich latach zaprowadziłam naukę języków drawidyjskich: Drawdowie bowiem zajmują blisko połowę Hindustanu. Zawsze podnosiłam, że Indie uzyskują miejsce w rzędzie potęg politycznych, a w niedalekiej przyszłości i ekonomicznych potęg świata.

Zajęcia dydaktyczne w pełnym wymiarze pięciu godzin wykładów i dwóch godzin ćwiczeń tygodniowo uczona prowadziła od października 1927 do września 1939 roku i od kwietnia 1945 do czerwca 1951 roku¹⁰.

O szerokim traktowaniu filologii indyjskiej przez Helenę Willman-Grabowską świadczy fakt, że obok sanskrytu wykladała gramatykę języków prakryckich, w szczególności pali, w ostatnich zaś latach wprowadziła do programu zajęć nie tylko naukę języków drawidyjskich, ale również elementy języka tybetańskiego. Dla zaawansowanych przeznaczała wykłady z gramatyki wedyjskiej oraz lekturę hymnów *Rgwedy*. Interesowała się także językami nowoindyjskimi.

Prowadzone przez nią zajęcia poświęcone zagadnieniom iranistycznym obejmowały wykłady i ćwiczenia z zakresu języka awestyjskiego, staroperskiego i sog-

¹⁰ T. Milewski, T. Pobożniak, *Historia językoznawstwa ogólnego, indoeuropejskiego i filologii indyjskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim*, w: W. Taszycki/A. Zaręba (red.): *Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Historia katedr*, Kraków 1964, s. 277.

dyjskiego, a także wykłady z gramatyki porównawczej języków indoiraanśkich. Do zagadnień omawianych na jej wykładach należały problemy z historii literatury i filozofii indyjskiej, a także tematy dotyczące kultury, ekonomii i problemów społecznych Indii.

Po objęciu katedry H. Willman-Grabowska zorganizowała na UJ bibliotekę indianistyczną, kupując księgozbiór po L. Mańkowskim. W 1932 roku wraz z J.M. Rozwadowskim przygotowała do druku i wydała *Podręcznik sanskrytu* przedwcześnie zmarłego Andrzeja Gawrońskiego – do dzisiaj używany przez wykładowców i studentów filologii indyjskiej.

W latach 1936–1937 odbyła podróż naukową po Indiach i Ceylonie, podczas której na uniwersytecie w Kalkucie prowadziła wykłady o buddyzmie, w Bombaju założyła Koło Przyjaciół Polski (dla młodzieży akademickiej), w Punie, na obszarze języka marathi, zaczęła pisać gramatykę tego języka. Nie ukończyła pracy z uwagi na zbyt krótki czas pobytu. Jako reprezentantka UJ wzięła również czynny udział w Kongresie Religioznawczym w Kalkucie w marcu 1937 roku.

Uniwersytet Jagielloński i naukę polską reprezentowała niemal corocznie od 1927 roku na kongresach językoznawczych i orientalistycznych, zawsze wygłaszając na nich referaty. Uczestniczyła m.in. w XVII Międzynarodowym Zjeździe Orientalistów w Oksfordzie (1928), Zjeździe Filologów Słowiańskich w Pradze (1929), Międzynarodowym Kongresie Historii Religii w Lundzie (1929), XIX Międzynarodowym Zjeździe Orientalistów w Rzymie (1935), IV Międzynarodowym Zjeździe Lingwistów w Kopenhadze oraz XX Międzynarodowym Zjeździe Orientalistów w Brukseli (1939).

Obok wykonywanej z niezwykłą energią pracy naukowej i dydaktycznej prof. Willman-Grabowska angażowała się także w działalność społeczną i edukacyjną. Jako przykład takiej działalności wskazać można aktywne członkostwo uczoney w Polskim Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem (PSKzWW). Była to organizacja międzynarodowa, a polski oddział Stowarzyszenia przystąpił do federacji zaraz po jej założeniu w 1926 roku. Jednym z najważniejszych osiągnięć Stowarzyszenia było zorganizowanie w Krakowie w 1936 roku międzynarodowego kongresu kobiet naukowców. Helena Willman-Grabowska była członkinią jego komitetu honorowego¹¹.

Wybuch wojny w roku 1939 zmusił ją do wyjazdu z Krakowa. Aresztowana 9 listopada wraz z innymi profesorami Uniwersytetu, szybko wprowadzie została zwolniona (wg S. Urbańczyka: „Müller oznajmił paniom, było ich kilka, że są

¹¹ Autorki opracowania dziękują Pani Iwonie Dadej za informacje dotyczące PSKzWW oraz działalności prof. Heleny Willman-Grabowskiej w tym Stowarzyszeniu.

wolne”¹²), lecz musiała opuścić Kraków i lata okupacji przeżyła w podkrakowskiej wsi Luborzyca. Prowadziła tam tajne nauczanie i kontynuowała pracę naukową.

Po wojnie powróciła do Krakowa. Pomimo przekroczenia wieku emerytalnego do września 1947 roku nadal prowadziła wykłady w UJ. Ministerstwo Oświaty corocznie przedłużało jej umowę o pracę, nie było bowiem nikogo, kto mógłby po niej objąć katedrę. Niestety, decyzją wiceminister Eugenii Krassowskiej z września 1947 roku, przeniesiono profesor Willman-Grabowską na emeryturę. Biorąc pod uwagę sposób, w jaki następnie potraktowano wybitną uczoną, można stwierdzić, że była to decyzja polityczna, podjęta w ramach ogólnej ówczesnej tendencji usuwania uczonych przedwojennych, niewygodnych dla władz komunizowanej Polski¹³. Ponieważ emerytury Willman-Grabowska nie otrzymała, pozostała bez środków do życia. Nie zaliczono jej do stażu pracy ani lat przepracowanych w okresie zaborów, ani pierwszych lat przepracowanych w UJ, ani działalności w tajnym nauczaniu.

W liście prywatnym do Ministra Oświaty Rzeczypospolitej Polskiej, dra Stanisława Skrzyszewskiego¹⁴, uczona takimi oto słowami pisała o swym dramatycznym losie:

Obywatelu Ministrze,

Od 1-go stycznia 1948 r. przeniesiona w stan spoczynku, zostałam bez poborów, bez przydziałów, bez karty żywnościowej, bez legitymacji... Może mnie na ulicy aresztować kto chce, jestem osobą bez dowodu osobistego, coś poza społeczeństwem. Nie żyję z niczego. Utraciłam wszelkie prawa, które miałam jeszcze o godz. 23 min. 59 d. 31 grudnia 1947.

Nie ma mowy o żadnej pracy naukowej. Przecięto mi ją w pełni twórczości – świadczą o tym Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności oraz innych Towarzystw naukowych – bowiem przy braku środków do życia muszę podejmować zajęcia przygodne, być „białym murzynem” tj. wygładzać styl i tłumaczyć na obce języki prace kolegów, którzy wysyłają za granicę swoje rozprawy. Skuteczniej może byłoby dać ogłoszenie: „prof. Uniwersytetu w stanie spoczynku pozbawiony wszelkich środków błaga o jakikolwiek zarobek”. Pozbawiono mnie możliwości pracy naukowej w dziedzinie szeroko reprezentowanej na terenie międzynarodowym, tam gdzie nas właśnie brak. (...)

Czy o taką sprawiedliwość walczył Pan, Obywatelu Ministrze – kiedy Pan w a l c z y ł i narażał swą wolność, a może więcej? (...)

¹² S. Urbańczyk, *Uniwersytet za kolczastym drutem*, Kraków 1946, s. 9.

¹³ Podobny los spotkał m.in. wybitnego krakowskiego historyka prof. Władysława Konopczyńskiego.

¹⁴ Znajduje się on, podobnie jak pozostałe cytowane w tym tekście dokumenty, w teście osobowej Heleny Willman-Grabowskiej (sygn. Sil 619), przechowywanej w Archiwum UJ.

Czy zechce Pan Minister naprawić wyrządzoną mi krzywdę? Powiedział Pan: „jakkż można cofnąć już wydane rozporządzenie?”.

Nie trzeba cofać, lecz na nowo mianować. Dość założyć rzecz nową (...): założyć Instytut Indianistyczny (...).

Zorganizować Instytut (czy Studium) potrafię i plany mam gotowe. Ale trzeba pierwszej dać mi możność istnienia. Uniwersytet, jak Pan Minister wie dobrze, jest bezsilny. – Tymczasem jestem przedmiotem rozmów w niejednym środowisku. Po co to? Obywatelu Ministrze, ja nie o łaskę proszę. Proszę o sprawiedliwość i o nią do Pana się zwracam.

Wyrazy poważania raczy Obywatel Minister przyjąć...

Podjęmowała się zatem uczona zleceń dorywczych. Ponadto jeszcze w styczniu 1948 roku została zaangażowana przez UJ do prowadzenia wykładów zleconych w pełnym wymiarze godzin, za pełnym wynagrodzeniem. Kierownictwo katedry zaproponowano prof. Eugeniuszowi Śluszkiewiczowi z Warszawy, habilitowanemu pod kierunkiem Willman-Grabowskiej. Nie przyjął on jednak tej funkcji. Z dniem 1 lipca 1948 roku decyzją Ministerstwa utworzono w miejsce Katedry Sanskrytu i Filologii Indyjskiej Katedrę Językoznawstwa Ogólnego, a zasłużonej uczonej wstrzymano wypłaty za wykłady zlecone. Za zezwoleniem adresata cytowanego powyżej listu, ówczesnego ministra oświaty Stanisława Skrzyszewskiego, prowadziła wykłady honorowe (bez wynagrodzenia).

W 1949 roku prezydium Zjazdu Orientalistów w Pradze powierzyło jej wygłoszenie wykładu inauguracyjnego (o stanie indianistyki polskiej). Niestety zadecydowały względy polityczne – władze odmówiły jej paszportu.

W Archiwum UJ zachowały się przeróżne pisma świadczące o tym, jak kolejni rektorzy, dziekani, Rada Wydziału wielokrotnie interweniowali w Ministerstwie Oświaty w sprawie przyznania jej emerytury. Sama uczona, rozgoryczona, pisała w 1948 roku do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Czy tak się postępuje z ludźmi?”¹⁵.

Wśród owych pism jest również upokarzający dla nauki polskiej projekt listu (prawdopodobnie nigdy niewysłanego) Rady Wydziału Humanistycznego UJ do Bolesława Bieruta, w którym stwierdza się między innymi:

Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zwraca się do Obywatela Prezydenta z gorącą prośbą o przyznanie ob. dr Helenie Willmanowej-Grabowskiej, profesorowi Uniw. Jagiell. w stanie spoczynku, w drodze łaski zaopatrzenia emerytalnego (...).

¹⁵ Rękopis listu profesor H. Willman-Grabowskiej z 7 września 1948 r. do rektora, przechowywany w Archiwum UJ (teczka osobowa, sygn. Sil 619).

Odmowa przyznania ob. Willmanowej-Grabowskiej zaopatrzenia emerytalnego wiąże się z ściśle (z konieczności) formalnymi przepisami 15 lat służby, jednak z punktu widzenia materialnego, ob. Willmanowa-Grabowska w rzeczywistości pełniła swe funkcje (...) przed wybuchem wojny przez lat 12, zaś po wyzwoleniu przez lat 3.

Z tego punktu widzenia Rada Wydziału (...) pozwala sobie prosić o przyznanie obyw. Willmanowej-Grabowskiej, liczącej obecnie 81 lat i pozbawionej mimo ofiarnej pracy naukowej aż do obecnej chwili zaopatrzenia emerytalnego, w drodze łaski, zaopatrzenia które by ponad punktem widzenia ściśle formalnym było wyrazem rzeczywistej pracy, podkreślając i to, że ob. Willmanowa-Grabowska pełniąc odpowiedzialną funkcję naukową zagranicą czyniła to zawsze jako obywatelka polska. (...)

Ofiarna i owocna praca naukowa przyniosła jej pełne uznanie w kraju i zagranicą, a jeśli nazwisko jej nie stało się tak głośnie, jak na to zasłużyła, to tylko dlatego, że odcinek nauki, tak ważny dla studiów lingwistycznych, nie nadawał się do tego, by stać się osobą naukowo popularną.

Zważywszy te wszystkie okoliczności Rada Wydziału (...) ponawia swą gorącą prośbę, aby Obywatel Prezydent zechciał tej tak zasłużonej pracownicy nauki przyznać na mocy przysługującego Mu prawa zaopatrzenie emerytalne w dowód uznania jej wieloletniej pracy dla chlubny nauki polskiej w dziedzinie językoznawstwa.

Projekt listu (niedatowanego) pochodzi najprawdopodobniej z 1951 roku. Wskazuje na to powołanie się w jego tekście na wiek uczoney – 81 lat. Być może zbiegiem okoliczności, a być może za sprawą podobnego pisma, wysłanego do Bieruta, 81-letnia uczona w 1951 roku emeryturę otrzymała.

Sześć lat później, 22 lutego 1957 roku, dziekanat Wydziału Filologicznego UJ skierował do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego list w sprawie profesor Willman-Grabowskiej, a w nim znalazł się m.in. taki passus: „Rada Wydziału Filologicznego UJ uchwaliła zwrócić się do Ministerstwa z prośbą, aby (...) raczyło ją reaktywować”. Co też Ministerstwo uczyniło. Pozostał smutną ironią historii fakt, że 30 czerwca 1957 roku ta sama Eugenia Krassowska, która odebrała profesor Willman-Grabowskiej prawo do pracy i godnego życia, podpisała decyzję Ministerstwa o następującej treści: „[...] powołuję obywatelkę od 1.07.57 do pracy na stanowisku samodzielnego pracownika nauki przy Katedrze Językoznawstwa Ogólnego”¹⁶.

Sprawiedliwość przyszła jednak zbyt późno. Helena Willman-Grabowska miała już wówczas 87 lat. Nie była w stanie nawet w minimalnym zakresie podjąć obowiązków dydaktycznych. Zmarła niecałe trzy miesiące później, 31 października 1957 roku i została pochowana w Warszawie na starym Cmentarzu

¹⁶ Archiwum UJ,teczka osobowa H. Willman-Grabowskiej, sygn. Sil 619.

Powązkowski¹⁷. Skromny nekrolog z trudem daje się odszukać w krakowskiej prasie, przepełnionej w tamtych dniach entuzjastycznymi tekstami poświęconymi rocznicy rewolucji październikowej.



Il. 3. Odnowiony nagrobek prof. H. Willman-Grabowskiej na warszawskich Powązkach

W nielicznych książkach, które z księgozbioru uczonej trafiły do biblioteki Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, można dziś jeszcze natrafić na niewielkie karteczki z odręcznymi zapiskami Heleny Willman-Grabowskiej, uczynionymi zielonym atramentem. Po uczonej nie zachowały się żadne pamiątki. Mieszkanie przy ul. Łokietka zostało zlikwidowane po śmierci jej córki w 1985 roku. Jednak wspomnienie o wybitnej badaczce i niezłomnej kobiecie trwa w pamięci tych, którzy – choć nigdy nie spotkali prof. Willman-Grabowskiej osobiście – czują się jej duchowymi i intelektualnymi spadkobiercami.

¹⁷ Kw. K, rz. III, m-ce 21-22. W listopadzie 2016 roku zakończył się remont nagrobka prof. Heleny Willman-Grabowskiej, dokonany staraniem Komitetu ds. Opieki nad Grobami Profesorów UJ.

Bibliografia

- Ankieta personalna Heleny Willman-Grabowskiej (Archiwum UJ,teczka osobowa, sygn. Sil 619).
- Helena Willman-Grabowska. *Orientalistka – uczona – popularyzatorka*, Renata, Czekalska/Agnieszka, Kuczkiewicz-Fraś (red.), Kraków 2014.
- Milewska, Iwona: "Appendix II: Selected Bibliography of Polish Indologists connected with Sanskrit studies in Kraków", *International Conference on Sanskrit and Related Studies*, Kraków 1995, s. 301–306 (*Cracow Indological Studies* 1).
- Milewski, Tadeusz/Pobożniak, Tadeusz: „Historia językoznawstwa ogólnego, indoeuropejskiego i filologii indyjskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim”, *Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Historia katedr*, Witold Taszycki/Alfred Zaręba (red.), Kraków 1964, s. 239–285 (*Wydawnictwa jubileuszowe* 9).
- Pobożniak, Tadeusz: *Helena Willman-Grabowska. Wspomnienie pośmiertne*, „Przegląd Orientalistyczny” 1958, nr 2(26), s. 139–144.
- Rękopis listu profesor Heleny Willman-Grabowskiej z 7 września 1948 r. do rektora (Archiwum UJ,teczka osobowa, sygn. Sil 619).
- Urbańczyk, Stanisław: *Uniwersytet za kółczastym drutem*, Kraków 1946.
- Życiorys H. Willman-Grabowskiej, marzec 1956 (Archiwum UJ,teczka osobowa, sygn. Sil 619).